

JANUSZ SMÓLSKI (1929–2021) WYBITNY ARCHITEKT-KONSERWATOR

Wiadomość o śmierci Janusza Smólskiego w dniu 3 sierpnia 2021 roku zasmuciła całe środowisko konserwatorskie Krakowa. Zmarły, serdeczny przyjaciel i mistrz kilku pokoleń krakowskich konserwatorów zabytków, architektów i historyków sztuki, był jednym z najwybitniejszych architektów-konserwatorów w historii ochrony zabytków w Polsce. Swoje najwyższe kompetencje zawodowe osiągnął samodzielnie, przez kilkudziesięcioletnią praktykę jako architekt projektujący, prowadzący i nadzorujący setki realizacji konserwatorskich w Krakowie i województwie krakowskim. A nade wszystko jako człowiek wiążący najwyższe kwalifikacje zawodowe, doświadczenia praktyczne i wiedzę teoretyczną, z niezłomną postawą moralną: obroną wartości zabytkowych przed wszelakimi zagrożeniami, jakie niesie i nieść może współczesne życie.

Pod koniec życia spisał swe wspomnienia¹. Są one dzisiaj – obok gromadzonych przez niego pracownice dokumentacji prac, w których uczestniczył – historycznym źródłem o podstawowym znaczeniu dla powojennej historii ochrony zabytków Krakowa i województwa krakowskiego. Owe dokumentacje znajdują się zapewne, zgodnie z jego wolą, w Archiwum Narodowym w Krakowie – jako „Teki Janusza Smólskiego”.

Już we wczesnym dzieciństwie zetknął się z problemami ochrony przyrody, gdy w latach 1934–1939 w Krościenku nad Dunajcem jego ojciec Stanisław (1897–2002)² kierował pierwszym w Polsce parkiem narodowym: Pienińskim.

Wkrótce po wojnie ukończył w Krakowie I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego i został jednym z pierwszych studentów architektury na Politechnice Krakowskiej, prze-



Fot. ze zbiorów rodziny

kształconej właśnie z Wydziału Politechnicznego Akademii Górniczo-Hutniczej. Zasadnicze znaczenie dla ukształtowania jego osobowości architekta-konserwatora miała wcześniej podjęta praca zawodowa: jeszcze w trakcie studiów przy prowadzonej przez prof. Karola Estreichera restauracji Collegium Maius, bezpośrednio zaś po studiach w Pracowni Projektowej świeżo zorganizowanego krakowskiego Oddziału Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków. Nie mniejszą rolę odegrała wieloletnia, nawiązana w tym okresie bliska współpraca z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, którym w latach 1951–1975 była historyczka sztuki Hanna Pieńkowska.

Pracowni Konserwacji Zabytków stwarzały w PRL-owskim systemie gospodarki nakazowo-rozdzielczej jedyną realną szansę ratowania zasobów zabytkowych i prawidłowej realizacji cyklu prac konserwatorskich: od badań i dokumentacji poprzez projektowanie po specjalistyczne wykonawstwo. Minusem – charakterystycznym dla zawłaszczonych przez państwo gospodarki – była sytuacja monopolisty. Jedną z pierwszych prac projektowych, jakie tu podjął (wraz z arch. Józefem Ptakiem), była odbudowa zdewastowanej przez hitlerowskiego okupanta

¹ Janusz Smólski, *Zapiski z przeszłości*, t. 1–2, Kraków 2017.

² Paweł Zarzyński, *Stanisław Smólski – nestor polskiego leśnictwa i ochrony przyrody*, „Sylwan”, 2020, t. 154, nr 5, s. 356–350.

i zaniedbanej po wojnie Starej Synagogi, ostatecznie adaptowanej dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa jako Oddział Dziejów i Kultury Żydów.

W tym samym okresie – jako pracownik PKZ-etów, a zarazem jako inspektor nadzoru konserwatorskiego z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – ratował przed ruiną historyczne centrum Tarnowa, z jego renesansowymi kamienicami wpisanymi w średniowieczny, lokacyjny plan miasta z 1330 roku. Stan tej zabudowy – do tragedii Holokaustu zamieszkaney głównie przez Żydów, a więc po wojnie opuszczonej – pogarszał się z każdą chwilą, co prowadziło do katastrof budowlanych. Bez przesady uznać należy, że to takim ludziom jak wojewódzcy konserwatorzy, prof. Józef Edward Dutkiewicz i jego następczyni Hanna Pieńkowska, oraz działającym na ich zlecenie architektom ze Smólskim i Julianem Klimkiem na czele zawdzięczać należy uratowanie Tarnowa przed katastrofą. To oni projektowali i nadzorowali remonty wszystkich po kolei kamienic (prowadzone przez miejscowe przedsiębiorstwo budowlane). Prace w PKZ-tach pozwoliły Smólskiemu na współpracę z historykami sztuki i archeologami; wniósł znaczący wkład do rozwijania interdyscyplinarnych działań, angażujących we wszystkich etapach postępowania konserwatorskiego specjalistów z różnych dziedzin.

Nie mniejsze znaczenie miała współpraca Janusza Smólskiego z Marianem Korneckim, ówczesnym zastępcą i najbliższym współpracownikiem Pieńkowskiej, w zakresie ochrony budownictwa drewnianego: kościołów z Woli Justowskiej (przeniesionego po wojnie z Komorowic, a ostatecznie spalonego), z Jawornika pod Myślenicami (przeniesionego do Krzesławic) i z Tokarni (skąd niestety świątynia ta trafiła ostatecznie do Orawskiego Parku Etnograficznego, choć nie miała nic wspólnego z Orawą). Nie sposób nie wspomnieć tu jego udziału w konserwacji kościoła w Dębnie Podhalańskim. Istotny był jego wkład w kształtowanie skansenów ziemi krakowskiej, zwłaszcza Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygielzowie, zlokalizowanego pod Lipowcem, średniowiecznym zamkiem biskupów krakowskich. Miał znaczący udział w ratowaniu zespołów zabytkowych likwidowanych w wyniku budowy zapory wodnej na Podhalu i Spiszu. Opracowywał liczne dokumentacje pomiarowe zabytków z terenów zalewu³. Według jego projektu

zrealizowano skansen – osadę turystyczną w Kluszkowcach, z przeniesieniem tu dzieł drewnianego budownictwa z Czorsztyna, Kluszkowiec i Maniów, zarówno regionalnego, podhalańskiego, jak willowego o charakterze letniskowym.

Konserwacja zamków – zarówno ruin, jak zespołów adaptowanych dla nowych funkcji – to kolejny dział jego aktywności zawodowej. W ramach PKZ-tów wraz z arch. Leszkiem Stachowskim, we współpracy z archeologami, opracowywał projekty konserwacji jako trwałej ruiny wspomnianego zamku Lipowiec. Pełnił nadzór nad robotami zabezpieczającymi zamek w Niedzicy przed skutkami budowy zapory. Jedną z ostatnich realizacji w tym zakresie była konserwacja wieży zamku w Krasieczynie w latach 2004–2005.

Projektował także adaptacje licznych dworów – a więc zabytków szczególnie zagrożonych w dobie PRL-u.

W latach 1961–1965 współpracował z prof. prof. Lechem Kalinowskim i Klementyną Żurowską w badaniach najstarszego założenia opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu. Jego dziełem jest inwentaryzacja pomiarowa ówczesnych wykopalisk⁴.

Autorytet w środowiskach konserwatorskich pozwolił mu na podejmowanie działań za granicą, co w dobie PRL-u było raczej wyjątkiem. Szczególne znaczenie miały jego badania i inwentaryzacje pomiarowe rzymskiego miasta Luni, prowadzone w latach 1973–1981 wraz z architektem, archeologiem i pisarzem Stanisławem Kasprzysiakiem (1931–2019). Wcześniej, w roku 1971, pasje związane z ochroną budownictwa drewnianego rozwijał w Norwegii, nawiązując kontakt z Arne Bergiem (1917–2012), ówczesnym dyrektorem skansenu w Oslo. W Paryżu zajmował się konserwacją siedziby polskiej placówki Akademii Nauk przy rue Lauriston (1972), w Luksemburgu – wraz z Tadeuszem Chrzanowskim (ówczesnym wicedyrektorem ds. naukowych krakowskich PKZ-tów) – dokumentowaniem pałacu biskupiego w Echternach.

Był znakomitym rysownikiem. Gdy po październikowym przełomie roku 1956 nastąpiło krótkotrwałe złagodzenie cenzury, w Krakowie w latach 1957–1958 ukazywało się krajoznawcze pismo „Ziemia” z satyrycznymi rysunkami Smólskiego oraz krytycznymi artykułami o stanie polskich zabytków, autorstwa przyjaciół: Tadeusza Chrzanow-

³ Janusz Smólski, *Wyniki badań nad relikami dawnego kościoła we wsi Maniowy*, „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, 1971–1972, s. 217–238.

⁴ Klementyna Żurowska, *Romański kościół Benedyktynów w Tyńcu*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN”, Kraków 1967, s. 551–555.

skiego (1926–2006) i Mariana Korneckiego (1924–2001). W połowie lat siedemdziesiątych był autorem koncepcji przewodnika *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, obejmującego 29 zeszytów (w formacie atlasu samochodowego), z własnymi rysunkami oraz tekstami pracowników Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Kolejny, ważny etap jego działalności konserwatorskiej wiązał się z objęciem w 1983 roku stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, w trudnym czasie: pięć lat po umieszczeniu Krakowa na pierwszej, prestiżowej liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, ale też niespełna dwa lata po wprowadzeniu stanu wojennego. Odpowiedzią władz PRL-u na decyzję UNESCO było – zgodne z oczekiwaniami środowisk konserwatorskich – utworzenie, już w roku 1978, Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Niestety, w ówczesnym składzie Komitetu dominowali reprezentanci władz politycznych. Na fatalne efekty tej sytuacji nie trzeba było długo czekać. Proces „rewaloryzacji” bloków zabudowy w historycznym centrum miasta sprowadzono w znacznym stopniu do wyburzeń zruderowanej wprawdzie, lecz zabytkowej, a w większości przypadków nieprzebadanej zabudowy oficynowej, kontynuując działania rozpoczęte już w latach sześćdziesiątych. Historyczną zasługą Smólskiego było natychmiastowe wstrzymanie tego rodzaju praktyk i oparcie prac na prawidłowo konstruowanych cyklach konserwatorskich: od interdyscyplinarnych badań naukowych poprzez opracowania projektowe po specjalistyczne wykonawstwo konserwatorskie. Działalność Smólskiego jako urzędowego konserwatora przyniosła opracowanie programowego dokumentu zatytułowanego „Założenia do programu ochrony i rewaloryzacji zespołów obiektów zabytkowych Krakowa i województwa krakowskiego na lata 1986–1995”⁵, a także szereg studiów historyczno-urbanistycznych, m.in. dla krakowskiego Kazimierza, Podgórza i Wieliczki. Odważne, radykalne działania eliminujące dawne błędy przysporzyły mu przeciwników: w roku 1992 odszedł ze stanowiska.

W latach 1992–2006 związał się z Zamkiem Królewskim na Wawelu; można by rzec, jego życie zatoczyło krąg, bo wszak tutaj rozpoczynał studia na Wydziale Politechnicznym. Tych kilkanaście lat to m.in. ścisła współpraca z Andrzejem Fischingerem (1928–2005), wybitnym historykiem sztuki, wice-

dyrektorem Zamku Królewskiego ds. konserwatorskich, a więc jednocześnie urzędowym konserwatorem wzgórza wawelskiego. To liczne realizacje⁶, z których jako najefektowniejsze wymienić można eksponowanie nieznanych wcześniej królewskich ogrodów i wykonanie nowej nawierzchni dziedzińca arkadowego⁷.

Odchodząc z urzędu konserwatorskiego (wówczas Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Wojewódzkiego), był już aktywnym członkiem zreformowanego na początku 1990 roku Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, kierowanego przez Tadeusza Chrzanowskiego, z Marianem Korneckim jako przewodniczącym Komisji Programowania i Oceny Realizacji. Od tego czasu swą wiedzę architekta-konserwatora z powodzeniem wykorzystywał w licznych pracach Społecznego Komitetu. W ostatnich latach szczególnie mocno zaangażował się w społeczne konsultowanie prac przy późnoromańskim portalu kościoła Norbertanek na Zwierzyńcu, wskazując na konieczność pilnego rozwiązania stosunków wodnych.

Był aktywnym członkiem kilku organizacji społecznych: Stowarzyszenia Architektów Polskich, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Rzeczpospolita doceniła jego osiągnięcia: w ostatnim roku życia otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Pod koniec swej zawodowej aktywności, jako członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i autorytet konserwatorski, podsumował sytuację zespołów zabytkowych miasta i profesjonalne zasady konserwatorskie: „Po roku 1989 i zmianie systemu politycznego w Polsce zmieniła się zasadniczo jakość procesu rewaloryzacji. Kamienice zaczęły przejmować z powrotem właściciele, odnowa zabytków przyjęła nowe formy prawne i organizacyjne. Wykonawcy prac konserwatorskich uzyskali pełny dostęp do światowego rynku materiałów budowlanych i konserwatorskich”. Jednocześnie wskazywał nowe zagrożenia, widząc je w postępującej komercjalizacji. Podkreślał, że dopiero w warunkach demokratycznego państwa mamy szansę prawidłowo realizować cykl prac konserwatorskich i od nas tyl-

⁵ Zob. Bogusław Krasnowolski, *Odnova zabytków Krakowa. Geneza, cele, osiągnięcia, zamierzenia*, Kraków 2004, s. 32–34.

⁶ Andrzej Fischinger, *Lata 1990–2005*, w: Paweł Dettloff, Marcin Fabiański, Andrzej Fischinger, *Zamek Królewski na Wawelu. Sto lat odnowy (1905–2005)*, Kraków 2005, s. 111–125.

⁷ Janusz Smólski, *Rekonstrukcja nawierzchni dziedzińca arkadowego (1995–2000)*, „Renowacje”, 2000, nr 3, s. 40–46.

ko – jako środowisk konserwatorskich – zależy, czy będziemy to robić skutecznie. Właściwa realizacja konserwatorska „ma [...] głównie na celu utrzymanie historycznej struktury materiałowej i przestrzennej obiektu, eksponowanie jego zakrytego wyposażenia artystycznego, utrwalenie jego konstrukcji i wbudowanie nowoczesnej infrastruktury technicznej bez widocznej ingerencji w strukturę materiałową. Głównym celem takich zabiegów, mających charakter interdyscyplinarny, zwany obecnie sztuką konserwatorską, jest przekazanie zabytku przyszłym pokoleniom w stanie najbardziej autentycznym”⁸.

Zapiski z przeszłości, rodzaj testamentu Janusza Smólskiego, nie ograniczają się do spraw konserwatorskich. To historia życia autora i jego rodziny, a zarazem ważne świadectwo burzliwego wieku XX i czasów współczesnych. Widzimy, jak historyczne wydarzenia wkraczają w prywatne życie; jak życie prywatne staje się historycznym dokumentem. Za-

powiedzią opisywanych wydarzeń jest już okładka: z herbami Austro-Węgier, carskiej Rosji, hitlerowskim hakenkreuzem, sowieckim sierpem i młotem, polskimi Orłami (z koroną i bez korony), a wreszcie – jako nuta optymizmu i triumfu nad złem – z gwiazdystym sztandarem Unii Europejskiej. Doświadczenia historyczne postawiły autora – podobnie, jak jego rodziców (ojca, oficera WP internowanego w niemieckich obozach, i matkę, związaną z Armią Krajową, więźniarkę KL Auschwitz) – po stronie demokracji, przeciwko totalitaryzmom wszelkiej maści. Smólski nie idealizował historii, ukazał momenty zwykłe, wzniosłe (wybór Karola Wojtyły na papieża, powstanie „Solidarności”), ale i podłe. Takie, jak Goralenvolk, jak potęgująca się groza wczesnego PRL-u ze szkołą infiltrowaną przez tajną siatkę donosicieli i oficjalną organizację ZMP, jak dramatyczne wydarzenia roku 1968 czy stan wojenny. Można by podsumować: walka ze złem we wszystkich dziedzinach życia – nie tylko w ochronie zabytków – trwa ustawicznie, a w ujęciu Janusza Smólskiego jest to walka o europejskie wartości, o demokrację, praworządność, różnorodność kulturową.

Bogusław Krasnowolski

⁸ Janusz Smólski, *Początki prac rewaloryzacyjnych w zespołach zabytkowych Krakowa. Organizacja, planowanie, realizacja*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. B. Krasnowolski, Kraków 2011, s. 147–161.